

NOWA ENCYKLOPEDIA KOŚCIELNA

Użyteczność pomocy encyklopedycznych jest bezsporna zarówno dla fachowca przy uściśleniu i sprawdzaniu rozmaitych danych, jak i dla przeciętnego czytelnika poszukującego podstawowych wiadomości. Dotyczy to nie tylko leksykonów o charakterze ogólnym lecz także szczegółowych słowników. Tych ostatnich pojawia się coraz więcej, przy czym zajmują się one nieraz dość wąskim zakresem wiedzy lub tylko jej pewnym aspektem.

Dotąd w naszym kraju odczuwało się brak takiej pomocy leksykograficznej z zakresu życia chrześcijańskiego i teologii. Zresztą osiągnięcia polskie w tej dziedzinie, w postaci dwóch encyklopedii sprzed pierwszej wojny światowej i kilku leksykonów specjalistycznych ostatnio wydanych, są raczej skromne.

Stąd z wielkim uznaniem należy powitać pojawienie się długo oczekiwanego pierwszego tomu *Encyklopedii katolickiej* jako znaku urzeczywistnienia dawno powziętych zamierzeń. Ich wprowadzenie w życie połączone było z niemałymi trudnościami. Wystarczy wspomnieć o kilku.

Sprawa kadry naukowców w zakresie teologii nie przedstawia się w Polsce najlepiej. Przerzedzone znacznie w czasie wojny szeregi ich powoli się uzupełniały, niewspółmiernie jednak do szybko rosnącego zapotrzebowania na specjalistów, charakterystycznego dla epoki dzisiejszej. Przygotowanie zaś encyklopedii wymaga zespołu licznych pracowników naukowych i to z wielu dziedzin. Przy wydawaniu encyklopedii ponadto konieczni są także fachowcy mający wszechstronne i wieloletnie doświadczenie edytorskie. Stąd znacznie ułatwione zadanie mają wydawnictwa zajmujące się od bardzo dawna tego rodzaju pracą, jakich niemało jest za granicą, a jakie u nas w kraju zdołały się uformować i wyspecjalizować. Posiadają one dobrze rozbudowane zaplecze naukowe i wydawnicze, niezbędne dla przygotowania i publikowania materiału. Znacznie prostszą sprawą jest ulepszanie i doskonalenie kolejnych wydań, trudniej wszystko zaczynać niemal od punktu zerowego.

Zresztą wydawanie encyklopedii w czasach dzisiejszych nastęrcza niemało trudności również ze względu na zawrotne tempo poszerzania się i pogłębiania wiedzy ludzkiej, której osiągnięcia i zdobycze leksykon ma rejestrować. Jeszcze bardziej specyficzną wydaje się sytuacja w teologii katolickiej. Przewrót dokonujący się po soborze, jego gwałtowność i głębia nie mają chyba równego w historii chrześcijaństwa. *Aggiornamento* teologii obejmuje w wielu wypadkach rewizję nie tylko dotychczasowych metod, ale ustalonych zdawna określeń i przyjętych pojęć. Próby reinterpretacji nawet prawd dogmatycznych, zdawałoby się jednoznacznie zdefiniowanych, nowe koncepcje i śmiało, nie zawsze w sposób odpowiedzialny, głoszone poglądy nierzadko są powodem pew-

nego zamieszania, jakby płynności w teologii, a przynajmniej prowadzą do pluralizmu teologicznego. Istnienie tego pluralizmu należy już do faktów ogólnie uznanych. W takiej sytuacji niełatwo zdobyć się na syntezę. Niektórzy spośród teologów wyrażają nawet wątpliwość co do możliwości utworzenia jej w dobie dzisiejszej w dojrzałej formie. Dlatego najczęściej spotyka się rozprawy z teologii typu monograficznego, nieraz o charakterze zbliżonym do eseju, czy wręcz przybierające formę eseju. Wyrazem tego stanu jest m. in. brak podręczników z rozmaitych dziedzin teologii, co dotkliwie odczuwają studenci i co utrudnia pracę wykładowcom. Rzecz oczywista, stan ten rzutuje też na sprawę przygotowania encyklopedii, która ma przecież podawać wiadomości o charakterze esencjonalnym i w sposób syntetyczny. Trudność ta jest szczególnie wielka przy opracowaniu zagadnień z teologii systematycznej.

Wydanie pierwszego tomu *Encyklopedii katolickiej* jest dowodem zarazem odważnej inicjatywy i zapału, jak i cierpliwej i wytrwałej realizacji. Tom ten pozwala też już na zorientowanie się co do charakteru całości. Zgodnie z założeniami przedstawionymi w przedmowie, *Encyklopedia* ma dać możliwie szeroki zasób wiadomości z życia i działalności Kościoła katolickiego, innych wyznań chrześcijańskich oraz religii niechrześcijańskich przy uwzględnieniu wszystkiego, co ma związek z tą tematyką. Ma ona także przedstawić opracowania problemowe zagadnień z zakresu teologii systematycznej i filozofii chrześcijańskiej.

Jak wygląda realizacja tych założeń? Strona informacyjna przedstawia się imponująco. Nie wchodząc w szczegóły, należy stwierdzić, że uderza wszechstronność tematyki ujętej w hasłach. Podają one wiadomości o chrześcijaństwie i innych religiach oraz o wszystkim, co się łączy z nimi. Przy tymoczesne miejsce w encyklopedii zajmuje tematyka polska i to zarówno w odniesieniu do historii życia kościelnego i rozwoju myśli teologicznej, jak i aktualnych zagadnień teologii i życia chrześcijańskiego.

Pracy redakcyjnej przyświecała wielka troska o fachowość i specjalistyczne podejście w opracowaniu całego materiału. Świadczy o tym duża ilość współpracowników (449), którzy brali udział w przygotowaniu tego tomu, a także ilość wyodrębnionych działów redakcyjnych (43). Pośrednio mówią one o tym, do jakich zagadnień redakcja przywiązywała specjalną wagę. Zestaw ten świadczy również o uwzględnieniu problematyki najnowszej. Jako ilustrację wystarczy wskazać na istnienie odrębnych działów teologii biblijnej Starego i Nowego Testamentu obok działów Pisma św., a także teologii duchowości religijnej, teologii interkonfesyjnej, teologii ekumenicznej, liturgiki i hymnologii, nauk i organizacji społecznych oraz środków przekazywania myśli.

W wartości encyklopedii decydują przede wszystkim artykuły problemo-

we. Obejmują one najczęściej zarys historii omawianego zagadnienia, ukazując rozwój doktryny w kontekście kierunków i wpływów oddziałujących na jej kształtowanie się. Nie tylko hasła biblijne zostały potraktowane bardzo poważnie, lecz zwykle nauka Pisma św. stanowi podstawę i punkt wyjścia dla wielu innych haseł. Przy czym wyraźny jest wysiłek, by zagadnienia ująć syntetycznie, a przy tym możliwie wszechstronnie i wyczerpująco. Przykładem może być hasło *Augustyn*. Przedstawiono tam kolejno jego życie, dzieła, myśl filozoficzną, etyczną, apologetyczną, społeczną, myśl i działalność duszpasterską, myśl ascetyczno-mistyczną, wreszcie ikonografię, to wszystko pióra 12 specjalistów na 27 kolumnach. Jeśli jeszcze dodać omówienie *Reguły Augustyna* w osobnym hasle i *Augustynizmu* w 3 punktach, przez 3 autorów (przy czym czwarty opracował bibliografię do jednego z działów) na 13 kolumnach, można już mieć wyobrażenie, jak dalece realizacja dorównuje przyjętym założeniom redakcyjnym.

Hasel problemowych opracowanych może już nie tak szeroko, ale nie mniej z całą powagą i odpowiedzialnością, jest w tomie więcej, jak np. *Akomodacja*, *Aksjologia*, *Analiza wiary*, *Analogia*, *Apologetyka*, *Apoloogia chrześcijaństwa*, *Apostolat*, *Asceza*, *Autorytet* itp. Zaznaczyć przy tym należy, że w podejmowanych zagadnieniach nie pomijano aspektów praktycznych. Również teologii praktycznej i praktycznym momentom życia chrześcijańskiego poświęcono niemało uwagi w osobnych hasłach. Bibliografia zwykle starannie dobrana i najnowsza podnosi wartość tych opracowań i ich użyteczność.

Oczywiście, jak każde dzieło ludzkie encyklopedia nie mogła ustrzec się pewnych usterek i niedociągnięć. Są one wręcz nie do uniknięcia, zwłaszcza przy pracy tak nowatorskiej na terenie polskim i wobec konieczności pokonania trudności, o których była mowa wyżej. Zresztą o tym, jakie w praktyce trzeba było przewyciężyć przeszkody, można się przekonać z obrazowej relacji redaktora naukowego (por. Więź 1973, nr 4, 139—142). Uchwycić usterki dokładniej będzie można po dłuższym okresie, po bliższym zapoznaniu się przez liczniejsze grono czytelników, przede wszystkim specjalistów. Pierwszy kontakt z omawianym tomem pozwala na poczynienie pewnych tylko uwag i podniesienie kilku wątpliwości.

Jak już wyżej zaznaczono, w przygotowaniu encyklopedii można dostrzec dążność do przedstawienia ważniejszych zagadnień w sposób pełny, całościowy i wyczerpujący. Tendencja całkowicie słuszna, dostrzegalna wyraźnie w niektórych leksykonach specjalistycznych (np. K. Hörmann, *Lexikon der christlichen Moral*, Innsbruck 1969; *Dizionario enciclopedico di teologia morale*, Roma 1973), gdzie omawiano tylko zasadnicze kwestie. Dzięki temu wszechstronnemu naświetleniu kluczowych problemów przydatność dykcjonarza dla pogłębienia wiedzy w danym

przedmiocie ogromnie wzrasta. Wobec uniwersalnego charakteru *Encyklopedii katolickiej* zasady tej w całej rozciągłości nie można było zastosować. Nasuwa się jednak pytanie, czy w myśl tej zasady nie zrezygnować jeszcze z niektórych zbyt szczegółowych haseł, zwłaszcza zaczynających się od przymiotników, jak np. *Absolutny charakter chrześcijaństwa*, *Apologijne konferencje* (nawet mimo technicznego charakteru tych terminów) czy też np. *Ankietowe badanie religijności*. Można bowiem wątpić, czy nawet czytelnik pragnący zapoznać się z tymi zagadnieniami rozpocznie od szukania ich pod tymi hasłami. Bardziej uzasadnione wydaje się odrębne potraktowanie haseł *Analityczna filozofia* i *Analityczna psychologia*, ale i tu mogą pojawić się wątpliwości. Natomiast może budzić zastrzeżenie odrębne potraktowanie hasła *Angelologia* (przynajmniej tak obszerne), skoro zasadnicze elementy tematu wyłożono dalej o kilkanaście kolumn przy hasle *Anioł* (kol. 605—613). Przy tym ostatnim hasle znajduje się biblijne naświetlenie zagadnienia i w punkcie trzecim pt. *W teologii dogmatycznej* rozwinięcie problematyki, która jest chyba w sensie ścisłym angelologią. Zresztą i w treści i w aparacie bibliograficznym występują wyraźne powtórzenia.

Wydaje się też, że wobec odesłania przy hasle *Angelus* do *Anioł* (gdzie jest omówione zagadnienie), odsyłacz przy *Anioł* do *Angelus* powinien mieć wyjaśnienie, że chodzi tutaj (prawdopodobnie) o imiona własne.

Hasło *Stolica Apostolska* zawiera tylko odsyłacze do innych haseł. Wskazują one jednak niemal wyłącznie na prawne aspekty tematyki, jedynie ubocznie na jej sens teologiczny. Czy nie należałoby przy tym dodać wzmianki także o innych stolicach apostolskich, które na Wschodzie cieszyły się szczególną powagą?

Można by się zastanowić, czy nie należało wprowadzić hasło *Autonizm moralny*. Wyraźnym natomiast przeoczeniem wydaje się pominięcie hasła *Agape*. W *Encyklopedii* omówiono tylko *Agapy* w znaczeniu obrzędowych uctw starochrześcijańskich. Tymczasem *Agape* jest podstawowym biblijnym terminem na określenie miłości chrześcijańskiej, który przy obecnej trosce o biblijne ujęcie teologii zasługuje na szczególną uwagę.

Czy nie byłoby celowe zarysowanie ogólnych zasad czy założeń *Apostolat* *środków przekazywania myśli*, podobnie jak przy hasle *Apostolat sztuki sakralnej*, a nie odesłanie do haseł omawiających poszczególne środki przekazywania myśli? Tego rodzaju bowiem apostolat w dzisiejszym świecie, jak się wydaje, posiada znaczenie wyjątkowo wielkie.

Czy nie może zrodzić się wątpliwość, że w sformułowaniu „Lud Boży jako odbiorca przez wiarę przekazywanej w sposób nieomylny ewangelii” (kol. 784) pojęcie ludu Bożego użyte zostało w przedsoborowym znaczeniu, różnym od ogólnie dzisiaj przyjętego?

Wobec istnienia leksykonów i opracowań specjalistycznych może też powstać pytanie, czy należało rozwijać niekiedy dość szeroko hasła z zakresu literatury czy też mitologii. Np. omówienie życia i nauki M. Afanasjewa, bądź co bądź czołowego teologa prawosławnego doby obecnej, zajmuje mniej więcej tyle miejsca, co hasło *Antygona*, mniej niż hasło *Balzac*, daleko mniej niż hasła *Afrodyta*, *Apollo*, *Atena*.

Po tych uwagach natury ogólnej pragniemy w recenzji niniejszej za-trzymać się przy problematyce wschodniego chrześcijaństwa, zwłaszcza prawosławia. Potrzeba poważnego potraktowania tej tematyki jest oczy-wista jako wymaganie czasów ekumenicznego dialogu i otwartej posta-wy wobec innych Kościołów. Problematyka ta w sposób specjalny inte-resuje polskiego czytelnika, o czym decydują zarówno względy histo-ryczne, jak i aktualna bliskość z wspólnotami prawosławnymi. W oma-wianym tomie poświęcono jej niemało haseł. Obejmują one zarówno podstawowe jak i szczegółowe zagadnienia teologii wschodniej oraz sze-reg pojęć, postaci i danych specyficznych dla wschodniego chrześcijań-stwa, jego historii i aktualnego stanu w świecie.

Do pierwszego rodzaju haseł należy przede wszystkim *Apofatyczna teologia*. Wychodzi ona z założenia niepoznawalności Boga na drodze dyskursu i spekulacji, a jako podstawową metodę przyjmuje negację, która pozwala orzec, kim Bóg nie jest. W dalszej konsekwencji duże zna-czenie przypisuje Wschód doświadczeniu duchowemu i mistycznej kontemplacji. Autor artykułu umiejętnie ukazał, jak to podejście meto-dologiczne zaważyło na podstawach i charakterze teologii Wschodu, sta-jąc się przyczyną głębokiej różnicy w stosunku do zachodniego sposobu myślenia teologicznego. Różnicę tę dokładniej się dostrzega dzięki prze-prowadzonemu porównaniu teologii apofatycznej z katafatyczną. Takie przedstawienie teologii apofatycznej stanowi dobrą ilustrację twierdzenia soboru, który w *Dekrecie o ekumenizmie* (nr 17) źródło odmienności teologii wschodniej i zachodniej widzi przede wszystkim w różnicy met-od.

Cenną jest również wzmianka o antropologii prawosławnej w ramach hasła *Antropologia*. Antropologia zajmuje ważne miejsce w teologii Wschodu i ma swoje źródło w myśli Ojców greckich. Prawosławna dok-tryna o człowieku jest konsekwentnym rozwinięciem idei obrazu i podobieństwa Bożego i wiążąc się ściśle z dogmatem trynitarnym i chrysto-logicznym leży u podstaw ujęcia zarówno prawd dogmatycznych, jak i teorii życia chrześcijańskiego. W opracowaniu hasła uwypuklono m. in. takie momenty, jak powiązanie antropologii z apofatyczną teologią, teandryzm, predestynację człowieka do przeobóstwienia, znamię paschal-ne jako cechy specyficzne prawosławnego ujęcia.

Bardziej szczegółowe zagadnienia to *Apokatastaza* i *Asceza*. Pierwsze wywołało ostre spory we wczesnym chrześcijaństwie, a znalazło słaby

tylko oddźwięk na Zachodzie. Natomiast nauka o apokatastazie „zakorzeniona jest głęboko w świadomości Kościoła prawosławnego”, który apokatastazę osobową przyjmuje raczej jako przedmiot nadziei, nie wnioskując w sposoby jej interpretacji doktrynalnej” (kol. 756 n.). Nauka ta znalazła w nowszych czasach kontynuację w poglądach S. N. Bułgako wa. Aktualność zaś swoją zawdzięcza w pewnym stopniu także podkreślanemu momentu kosmicznego w zbawczym dziele Chrystusa. Głównie z tego punktu interesująca dzisiaj apokatastaza pozostaje jednak, jak stwierdza autor hasła, spekulatywnie nie do wyjaśnienia ze względu na antynomie zawarte w tekstach biblijnych (por. kol. 757).

Do kręgu tej samej tematyki należy także *Asceza w Kościele prawosławnym*. Rozwinięcie tego hasła dobrze ukazuje różnicę w ujęciu tego zagadnienia przez Wschód w stosunku do teologii zachodniej. Autor przedstawia podstawy nauki o ascezie jako drodze wiodącej do realizacji chrześcijańskiego ideału zarówno poprzez działanie (a więc nie kwietyzm i bierność) jak i kontemplację, w ujęciu teologów Wschodu pozostającą w ścisłej łączności z ascezą. Jako charakterystyczne dla wschodniego pojmowania ascezy autor uwydatnił takie momenty, jak współpraca człowieka z Bogiem (nie zaś zbieranie zasług), rolę serca jako ośrodka życia duchowego, związek z życiem sakramentalnym i charyzmatycznym obdarowaniem, skrucę jako wyraz stałego nawracania się, zdobywanie Ducha Św. oraz przebóstwienie jako cel człowieka, swoisty maksymalizm o zabarwieniu eschatologicznym i optymistycznym.

W zakres tej problematyki wchodzi także hasła omawiające położenie Kościołów wschodnich w Afryce, Ameryce, Australii i Azji. Zapoznają one z historią, działalnością, stanem i organizacją tych Wspólnot. Do interesujących haseł z tej dziedziny należy artykuł o górze *Athos* jako jedynej swojego rodzaju pozostałości kultury bizantyjskiej. Podaje on zasadnicze informacje, m. in. o historii życia monastycznego w tym zespole klasztorów, o jego zabytkach (cenne są szczególnie manuskrypty), o różnorodnych formach tam praktykowanego monastycyzmu.

Dział ten obejmuje również szereg haseł przynoszących biogramy wybitnych przedstawicieli chrześcijańskiego Wschodu, jak: Mikołaja Afanasiewa, zmarłego w 1966, jednego z najwybitniejszych teologów prawosławnych ostatniej doby; św. Aleksandra Newskiego (+ 1262) księcia nowogrodzkiego i wielkiego księcia włodzimierskiego, utalentowanego wodza; Aleksęgo (+ 1378), metropolity kijowskiego; Aleksęgo (Simanskiego), zmarłego w 1970 patriarchy Moskwy i całej Rusi; Gregoriosą Akindynosa (+ po 1347), teologa greckiego, nieprzejednanego przeciwnika św. Grzegorza Palamas a; św. Antoniego Pieczerskiego (+ 1073) założyciela Ławry Kijowsko-Pieczerskiej; Chrestosą Androutsosa (+ 1937), greckiego filozofa i teologa; św. Atanazego Atonity (+ ok. 1002), inicjatora i organizatora cenobitycznej for-

my życia monastycznego; A t a n a z e g o z Paros (+ 1813), greckiego teologa prawosławnego i polemisty; A t e n a g o r a s a, zmarłego w 1972 r. prawosławnego patriarchy ekumenicznego, który „Dzięki postawie otwartej zyskał sobie w chrześcijańskim świecie opinię największego spośród patriarchów Konstantynopola być może od czasów Focjusza, oraz jednej z najwybitniejszych postaci chrześc. XX w.” (kol. 1043); A w w a k u u m a, spalonego na stosie w 1682, zdecydowanego przeciwnika reform patriarchy N i k o n a w Rosji, płodnego pisarza i ideologa staroobrzędowców; O ł e k s a n d r a B a c z y Ń s k i e g o (+ 1933), teologa, pisarza i działacza grecko-katolickiego we Lwowie; D i m i t r i o s a B a l a n o s a (+ 1959), greckiego teologa i patrologa; wreszcie M i k o ł a j a B a n t y s z - K a m e n s k i e g o, rosyjskiego historyka Kościoła, a przede wszystkim unii. Do tego działu należą też hasła z dziedziny liturgii i życia Kościołów wschodnich takie, jak *Anatema*, *Antimension*, *Antologion*, hymn *Akathistos*, *Archimandryta* oraz sekty *Antyaktów* i *Azymitów*.

Ogólnie należy stwierdzić, że opracowania haseł poświęconych wschodniemu chrześcijaństwu odznaczają się wielką dojrzałością. Podają one przede wszystkim znaczną dozę informacji z zakresu tematyki, w której przeciętny czytelnik nie ma bliższego rozeznania. Zwłaszcza sprawozdania o stanie Kościołów wschodnich na rozmaitych kontynentach zawierają bogaty zasób danych.

Wagę szczególną przedstawiają jednak hasła problemowe. Opracowanie zagadnień z teologii prawosławnej nie jest rzeczą łatwą. W rozwoju tej teologii zaznaczały się rozmaite kierunki, wpływy, a brak magisterium w sensie przyjętym w Kościele katolickim nie sprzyjał ujednoliceniu doktryny w prawosławiu. Niektóre artykuły — *Anafora* i *Autokefalia* — wyszły spod pióra teologów prawosławnych (podobnie jak to ma miejsce przy hasłach *Adwentyści* i *Baptyści*, które przygotowali wyznawcy tych wspólnot). W innych hasłach oparto się na poglądach wybitnych teologów prawosławnych przede wszystkim ostatniej doby, którzy starają się przedstawić cechy zasadnicze prawosławia i uchwycić jego specyfikę, nawiązując głównie do tradycji starochrześcijańskiej, zwłaszcza Ojców greckich. Opracowanie tych haseł cechuje gruntowna znajomość przedmiotu i jego najnowszej literatury. Dostrzec w nich można wielką umiejętność uchwycenia rzeczy istotnych i podania ich w formie dojrzałej syntezy, przy tym językiem bardzo komunikatywnym. Informacje o wschodnim chrześcijaństwie nie mają charakteru polemicznego, lecz obiektywnie zapoznają z bogactwami duchowymi Wschodu, służąc tym samym wzajemnemu poznaniu, a w dalszej perspektywie zbliżeniu. Życzyć by należało, by ten dział i dalej na tym poziomie był prowadzony.

Pozostaje jeszcze tylko kilka drobnych uwag w tym zakresie. Czy nie warto było umieścić przynajmniej krótkiej wzmianki o czterech

prawosławnych akademiach duchownych w Rosji, które przecież odegrały wybitną rolę w życiu teologicznym tego kraju w XIX w., albo przynajmniej umieścić odsyłacz, gdzie by można znaleźć informację o nich? Np. w haśle o *Akademii Mohylańskiej* przy wzmiance o Kijowskiej Akademii Duchownej nie ma odsyłacza do wydzielonego hasła. Czy nie należało również podać przynajmniej krótkiego hasła czy odsyłacza o *Ambrożym* (Grenkowie) z klasztoru w Optinie, jednym z najwybitniejszych starców rosyjskich XIX w., jako przedstawicielu tego tak interesującego zjawiska w słowiańskim prawosławiu onego okresu? Czy w biogramie św. *Antoniego* Pieczerskiego nie wypadało wspomnieć o św. *Teodozjum*, o którym też nieraz mówi się jako o współzałożycielu Ławry Pieczerskiej i którego wpływ na rozwój ruskiego monastycyzmu był większy niż św. *Antoniego*? Przy omawianiu *Ascezy w Kościele prawosławnym* podano najnowszą literaturę przedmiot. Ale czy nie byłoby wskazane uwzględnić tak klasyczną pozycję ze starszych dzieł, jaką jest *S. Zarina Askietizm po prawosławno-chryścijańskomu uczeniu*, S. Pietierburg 1907? Przy zasadniczym zachowaniu przyjętej u nas transkrypcji wyrazów rosyjskich niekiedy można dostrzec niejednorodność i odchylenia w jej stosowaniu, np. *cztenije* (kol. 352), *metropolit* (kol. 353), *Nevskij* (kol. 332), *rewnitielej* *blagocześcia* (kol. 1188).

W sumie pierwszy tom stanowi doniosłe wydarzenie dla rozwoju kultury religijnej w Polsce. Sama strona graficzna przedstawia się bardzo korzystnie. Przejrzystość, czytelność, łatwość odszukania haseł i zagadnień interesujących (odsyłacze uwzględniają niemal wszystkie możliwe warianty terminów, pojęć i znaczeń) usprawniają korzystanie z encyklopedii. Język jest w olbrzymiej większości haseł zrozumiały, bardzo przystępny; w jasny sposób wyłożono nawet trudne i złożone problemy, a przy tym nie stało się to kosztem precyzji i ścisłości. Jest to ogromna zaleta leksykonu, która zwiększa jego użyteczność. Są jednak hasła, w których język jest może zbyt naukowy, jak np. *Apologetyka*, *Akt moralny*, co zresztą można zarzucić i samej przedmowie.

Tom omawiany świadczy o samodzielnym i oryginalnym przygotowaniu materiału, co pozwala się spodziewać, że będzie to encyklopedia w pełni polska, która stanie się wielkim osiągnięciem naszej myśli teologicznej. Za starania w tym kierunku i zasługi położone w opracowaniu i w organizowaniu wydawnictwa należy wyrazić głęboką wdzięczność przede wszystkim ośrodkowi naukowemu KUL, którego cenna inicjatywa i udział we wszystkich pracach znaczą najwięcej.

Jan Pruszmont